

Rosja: kontratak pandemii

Jadwiga Rogoża

Od tygodnia w Rosji odnotowuje się dynamiczny przyrost zakażeń koronawirusem – ok. 14 tys. nowych przypadków dziennie, o połowę więcej niż 2–3 tygodnie temu. Liczba zgonów, choć stabilna od miesiąca, również utrzymuje się na wysokim poziomie – ok. 350 na dobę. W odpowiedzi na wzrost zachorowań Moskwa, Petersburg i kilka innych regionów zaczęły przywracać ograniczenia w zakresie działalności niektórych branż i przedsiębiorstw, a przedstawiciele władz nasilili apele o szczepienie się. Tydzień 15–19 czerwca ogłoszono w stolicy wolnym od pracy.

Komentarz

- Skokowy wzrost wskaźników pandemicznych kontrastuje z globalną tendencją spadkową nie tylko na Zachodzie, lecz także np. na Ukrainie. Rosja notuje obecnie powrót do poziomu zachorowań sprzed roku, przy czym śmiertelność wirusa jest aktualnie ponad dwukrotnie wyższa. Eksperci i lekarze (m.in. ordynator głównego szpitala covidowego w Moskwie Denis Procenko) wskazują na spadającą skuteczność dotychczasowych metod leczenia i prawdopodobieństwo upowszechniania się nowych mutacji. Szpitale w dużych miastach ponownie zaczynają się zapełniać, a karetki – stać w długich kolejkach przed placówkami.
- Jednym z głównych powodów rozprzestrzeniania się pandemii w Rosji jest bardzo niski odsetek zaszczepionych obywateli: jedną dawkę przyjęło 18,5 mln osób (12,7% populacji), a dwie – zaledwie 14,3 mln (9,8%). Dla porównania w Unii Europejskiej obie dawki podano 27% mieszkańców, a w USA – 44%. O poddanie się wakcynacji – dość bezskutecznie – apelują przedstawiciele rosyjskich władz i środowisk medycznych (sam Władimir Putin stwierdził, że do uzyskania odporności zbiorowej kraj potrzebuje 60% zaszczepionych), a szefowie poszczególnych regionów próbują zachęcać mieszkańców, organizując loterie z atrakcyjnymi nagrodami.
- Podejście rządzących do pandemii cechuje wybiórczość. Z jednej strony COVID-19 nie stał się przeszkodą dla organizacji wydarzeń i uroczystości gromadzących wiele ludzi. W marcu br. na moskiewskim stadionie Łużniki odbył się uroczysty koncert z okazji rocznicy aneksji Krymu, na który przybyło 80 tys. osób, a w czerwcu – Forum Ekonomiczne w Petersburgu. Obecnie w tym mieście trwają rozgrywki w ramach piłkarskich mistrzostw Europy. Z drugiej strony wprowadzane przez władze w ostatnim tygodniu restrykcje cechują się brakiem przejrzystości i logiki – tak jest na przykład z zakazem siadania na ławkach w parku (wolno jedynie spacerować) czy konsumpcji żywności w strefach kibica na stadionach (można tam spożywać tylko napoje). Moskiewski biznes zwraca uwagę, że nowe przepisy dotyczące tygodnia wolnego od

pracy sformułowane są nieprecyzyjnie i nie dają jasności, które branże i przedsiębiorstwa mają zawiesić działalność.